

Lubelscy bibliofile

W czerwcu 1976 roku minęło 50 lat od pierwszego zebrania organizacyjnego Towarzystwa Miłośników Książki w Lublinie. Tradycje zorganizowanego ruchu bibliofilskiego na Lubelszczyźnie, podobnie jak w całej Polsce, sięgają lat dwudziestych okresu międzywojennego. Pierwszymi były: Towarzystwo Bibliofilów Polskich w Warszawie (zał. w 1921 roku), Towarzystwo Miłośników Książki w Krakowie (w 1922) i Towarzystwo Miłośników Książki w Zamościu (w 1923), którego głównym inicjatorem i duszą był dr Zygmunt Klukowski ze Szczebrzeszyna. W Lublinie, podobnie jak w Toruniu, Towarzystwo Miłośników Książki powstało w roku 1926. Ogółem w latach 1921-1927 czynnych było w Polsce 11 towarzystw bibliofilskich. Odegrały one niemałą rolę w ożywieniu i organizowaniu życia kulturalnego ośrodków miejskich.

W Lublinie grono bibliofilów nie było zbyt liczne, ale skupiło ludzi prawdziwie oddanych sprawom książki, myślących o szerzeniu kultury pięknej książki i szacunku dla książki dawnej i współczesnej. Szczególnie czynnymi byli: ks. Ludwik Zalewski (prezes). Ludwik Kamykowski (sekretarz). Feliks Araszkiewicz, Józef Czechowicz, Zygmunt Tołwiński, Franciszek Raczkowski. Dowodem żywotności lubelskiego Towarzystwa było przystąpienie w rok po rozpoczęciu działalności do Rady Bibliofilskiej w Warszawie, udział w 1926 roku w Międzynarodowym Zjeździe Bibliofilów w Pradze czeskiej, w 1927 w Zjeździe Krajowym w Warszawie, w 1920 w Lwowie, w 1929 roku w Poznaniu itd.

Mając na uwadze wytworzenie właściwego klimatu wokół książki, Towarzystwo w kwietniu 1927 roku urządziło w salach Muzeum Lubelskiego wystawę. Pokazano tam cenne druki, od inkunabułów począwszy aż po wiek XIX, ze szczególnym wydobyciem druków lubelskich; osobno urządzono dział książki współczesnej oraz specjalny kącik ekslibrisu. Ekspонатów dostarczyły przede wszystkim bogate zbiory Biblioteki im. H. Łopacińskiego. Wystawę zwiedziło przeszło trzy tysiące osób, co na owe czasy nie było liczbą małą.

W lutym 1930 roku zorganizowano *Wystawę Ekslibrisów Słowiańskich* (116 pozycji), opartą na zbiorach prof. Gjurić'a z Zagrzebia, które wcześniej wystawiano w Warszawie i Krakowie. Włączono do niej trzydzieści dwa rosyjskie znaki książkowe z zasobów Wiktora Ziółkowskiego, który razem z Ludwikiem Zalewskim był organizatorem wystawy. Ta wystawa, podobnie jak poprzednia, wzbudziła również duże zainteresowanie i znalazła dobrą ocenę w prasie za dobór ekspонатów i ich jakość, zarówno pod względem formy, jak i treści. Uzupełnieniem jej były: ozdobna okładka katalogu, zawiadomienia i plakat drzewodrukowy kompozycji Kazimierza Wiszniewskiego.

Działalność Lubelskiego Towarzystwa Miłośników Książki przejawiała się też w organizowanych zebraniach otwartych, bądź kameralnych, dla grona osób szczególnie zainteresowanych książką. W latach 1926-1930 odbyło się ich dwadzieścia z pogadankami, odczytami, referatami o różnych treściach. Na przypomnienie zasługują: odczyt prof. Juliana Krzyżanowskiego *O polonikach w British Museum* i Ludwika Zalewskiego *O Mikołaju Dobrku z Jadownik*, bibliofilu z XV wieku.

Ciekawe spotkanie odbyło się z Samuelem Tyszkiewiczem, drukarzem, wydawcą, intrologatorem i bibliofilem polskim, który we Florencji w 1928 roku założył rękodzielniczą oficynę i wydawał druki wyłącznie bibliofilskie w nakładach od 100 do 300 egzemplarzy na czerpanym papierze, z filigranami, drzeworytami, w artystycznych oprawach, często pergaminowych. Biblioteka im. H. Łopacińskiego posiada pięknie przez niego wydane - Adama Mickiewicza *Sonetów krymskie* i Dantego *Życie nowe*. Spotkanie to uwiecznił w swoim wierszu Józef Czechowicz. Oto ostatnia zwrotka:

*Pan Tyszkiewicz odejdzie na via Giordani
Czar wieczoru rozleci się jak garść świetlików
My księgom wierni i w nich zakochani
Wspomnienie zapiszemy w serc swych pamiętniku.*

Lubelskie Towarzystwo przed II wojną wydało pięć cennych bibliofilskich druków: *Genethliacon* Joachima Bielskiego (1928), *Hieronim Łopaciński* Feliksa Araszkiewicza (1928), Wystawa ekslibrisów słowiańskich (katalog, 1930), *Dwie satyry* Franciszka Zabłockiego w opracowaniu Ludwika Kamykowskiego (1933), oraz *Stare kamienie* Franciszki Arnsztajnowej i Józefa Czechowicza (1934).

W latach trzydziestych ruch bibliofilski uległ pewnemu zahamowaniu. Zaważyły tu kryzysy gospodarcze i ogólna sytuacja w kraju. Odrodził się po wojnie w powiązaniu z żywą i szeroko prowadzoną działalnością bibliotek publicznych i naukowych. Zaznaczyło się to nie tylko w Lublinie, ale i w Poznaniu, Łodzi, Wrocławiu i innych miastach Polski. Momentem ważnym dla Lublina był jubileusz Biblioteki im. H. Łopacińskiego, która w 1957 roku obchodziła swoje 50-lecie. Uroczystość ta zgromadziła wiele osób związanych z Biblioteką i zainteresowanych książką.

W ciągu swej długiej historii Biblioteka im. H. Łopacińskiego zyskiwała wielu mecenasów, spośród ludzi różnych środowisk i zawodów - lekarzy, właścicieli ziemskich, profesorów, nauczycieli, przemysłowców, działaczy kulturalnych... Przyciągały cenne zbiory Biblioteki i miłość do książek. Kontynuatorami bibliofilskich tradycji w 1957 roku byli: Feliks Araszkiewicz, Henryk Zwolakiewicz, Stanisław Oczkowski, Stefan Wojciechowski i inni. Wytworzony w czasie uroczystości klimat sprzyjał reaktywowaniu Towarzystwa Miłośników Książki. Zainteresowane grono bibliofilów zainicjowało wydanie wspólnie z Wojewódzką i Miejską Biblioteką im. H. Łopacińskiego pozycji pt. *Trzy wiersze bibliofilskie* (Józefa Czechowicza, Kazimierza Andrzeja Jaworskiego, Wiktora Gomulickiego) oraz *Ekslibris lubelski dawny i nowy*, opracowany przez

Stefana Wojciechowskiego i Stanisława Oczkowskiego. Obie pozycje wydano w układzie graficznym Henryka Zwolakiewicza. Zorganizowano również wówczas pierwszą w Lublinie wystawę ekslibrisów lubelskich, o której w „Bibliotekarzu Lubelskim” w roku 1957 pisał Stefan Wojciechowski, główny jej organizator i znany zbieracz ekslibrisów.